

24 LATA



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 19 (1250) 13 maja 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

Pan wśród radości wstępuje do nieba (Ps 47)

Jezus, ukazawszy się Jedenastu, powiedział do nich: "Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie". Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły (Mk 16, 15-20)

Perykopa Ewangelii, którą właśnie rozważamy, jest adresowana do każdej i każdego z nas. Tak, jest adresowana do wszystkich ochrzczonych. Jezus powierza nam misję. Wszyscy, bez wyjątku, mamy głosić Ewangelię tam, gdzie toczy się nasza codzienność. Ta codzienność jest „całym światem”, do którego nas posyła Jezus. Dzięki temu, wiele osób może spotkać Jezusa na swojej drodze życia. To właśnie od nas zależy, czy Jezus będzie dla innych kimś bliskim czy dalekim? Trzeba przyznać, że to zadanie jest bardzo poważne i odpowiedzialne. Musimy często zadawać sobie pytanie, jak wygląda moje życie Ewangelią na konkretnych płaszczyznach: w rodzinie, we wspólnocie, w pracy?

Przywołujmy często i z wdzięcznością osoby, które przekazały nam wiarę: rodziców, którzy przynieśli nas do chrztu, kapłana, który nas ochrzcił i wielu innych, którzy troszczyli się o mój rozwój duchowy. Wspominajmy ich w modlitwie przed Panem.

W swojej obietnicy przed wniebowstąpieniem, Jezus zapewnia nas, że jeżeli Mu uwierzmy, będziemy mogli w Jego imię dokonywać rzeczy po ludzku niemożliwych. Wsłuchujmy się w Jego słowa i prośmy w wiarę w moc Jego sło-

wa. Ilekroć wsłuchujemy się z wiarą w Jego słowa, tylekroć dokonuje ono wielkich rzeczy w naszym życiu. Nie zawsze dostrzegamy je od razu. Nasza wiara w moc słowa Bożego sprawi, że będziemy je głosić z mocą. Takiej władzy udzielił nam Jezus przed swoim odejściem do nieba. Owoce objawią się w swoim czasie.

W wyobraźni stańmy wraz z uczniami i wpatrujmy się w Jezusa wstępującego do nieba. Wstępuje do Ojca, czyli pozostaje blisko każdego z nas. Ojciec jest tam, gdzie są Jego dzieci. Ilekroć mówimy *Ojcze nasz, który jesteś w niebie*, tylekroć wyznajemy, że jest przy nas razem z Jezusem.

Błagajmy Ducha Świętego, aby wlał w nas głębokie przekonanie o bliskości Ojca i Syna. Duch codziennie tchnie w nas przez Słowo, posyła i towarzyszy w głoszeniu Ewangelii.

Wasz brat Franciszek

*Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa,
Tak mawiali starzy;
Kiedy wezwiesz tej pomocy,
Wszystko ci się darzy.
Masz się uczyć choć nie wiele,
Wezwij łaski Bożej;
Tak oddali myśli płocze,
I pilność pomnoży.
Idziesz w drogę, chociaż blisko,
Z Bogiem wychodź z progu,
A gdy wrócisz z niej szczęśliwie,
To podziękuj Bogu.
Szukasz pracy, szukasz szczęścia,
Westchnij przy robocie,
Bóg przeżegna, że pocziwie
Dokończysz i w cnocie.*



Andrzejewska Amelia
 Bojda Maksymilian
 Boruta Maja
 Czernin Michał
 Czernin Wiktoria
 Czyba Rafał
 Dąbrowska Martyna
 Dudkiewicz Anna
 Gawlas Julia
 Górecka Maria
 Jałowiczor Wiktor
 Jurkowska Julia
 Kamieniorz Kacper
 Karwot Eliza
 Kobel Joanna
 Kobel Zuzanna
 Korzeń Tomasz
 Kostka Szymon



13.05.2018r.

Kozik Jagoda
 Kozłowski Oskar
 Kujawa Patryk
 Ludorowski Filip
 Łazarz Katarzyna
 Łukasiewicz Nikola
 Macura Kinga
 Macura Wojciech



Macura Wojciech
 Marcinkowska Alicja
 Mikołajczak Artur
 Mól Maria
 Ogrodzka Nikola
 Peleck Jan
 Pobiehuszko Kacper
 Rębisz Magdalena
 Siedlok Martyna
 Skrabka Szymon
 Sutor Zuzanna
 Sztuka Wiktoria
 Tatar Sara
 Tomica Ewa
 Tomiczek Oliwia
 Wójcik Anna
 Zahraj Aleksandra
 Zeman Sebastian



Spotkania Historyczne

30 kwietnia br. w Czytelni Katolickiej odbyło się pierwsze z planowanego na 2018 rok, jako cyklu comiesięcznych, *Spotkań Historycznych*. Wykład wygłosili lokalni historycy Elżbieta i Andrzej Georgowie. Tematem wykładu, uzupełnionego pokazem slajdów, były: *Gotyckie malowidła w kościele św. Jerzego w Cieszynie. Namalowana na podłuczcu w pierwszych latach XVI wieku postać św. Klemensa, co może oznaczać?*. Przedstawione zostały różne hipotezy powodów namalowania postaci św. Klemensa papieża i męczennika w kościele św. Jerzego w Cieszynie, od uhonorowania donatora Mikołaja Kłocha z Ustronia, którego patronimium kościoła parafialnego nosiło imię św. Klemensa do wspomnienia misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodego, w drugiej połowie IX wieku, której patronem był św. Klemens.

Spotkanie to zaszczytlił swoją obecnością: Konserwator Zabytków Architektury Sakralnej Diecezji Bielsko-Żywieckiej ks. dr Szymon Tracz oraz Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach mgr Łukasz Konarzewski, który znany jest w Ustroniu, gdyż kiedyś miał wykład w Czytelni Katolickiej.

Dr Szymon Tracz w swoim wystąpieniu przedstawił wyniki badań nad malowidłami z kościoła św. Jerzego w Cieszynie. Co do postaci namalowanych na podłuczcu powiedział: „Na tle częściowo zachowanego mięsistego ornamentu roślinnego o zielonych, fantazyjnie powyginanych łodygach i postrzępionych, wywinętych liściach oraz nielicznych, wielopłatkowych kwiatach, umiejscowiono naprzeciw siebie ubranych w szaty pontyfikalne św. Klemensa i św. Mikołaja. Identyfikują ich atrybuty oraz częściowo ocalałe napisy – *c[leme]nte* i *nic[o]ll[aj]us*. Obie figury są statyczne, lekko obrócone w typowym ujęciu *en trois-quarts*. Ich postacie malowane są bardzo swobodnie. Za pomocą miękkiego rysunku wypełnionego plamą barwną arty-

sta oddał realizm postaci, uwidocznione na twarzach życie psychiczne, a także przestrzenność szat i ich naturalistyczne drapowanie. Podobne ustawienia postaci były niezmiernie popularne w późnym średniowieczu, a licznych przykładów dostarczają tryptyki małopolskie i śląskie z ostatniego trzydziestolecia wieku XV i XVI”. I dalej ks. dr Szymon Tracz argumentował: „Floralno-figuralna dekoracja w Cieszynie najbardziej jest zbliżona do polichromii stropu z dawnego kościoła ŚŚ. Szymona i Judy Tadeusza w Kozach z ok. 1515-1520 (Kraków, Muzeum Narodowe, Pałac Biskupa Erazma Ciołka)”.

A tak ks. dr Szymon Tracz zakończył swe wystąpienie:

„Na ich powstanie wyraźny wpływ miały dzieła powstające we Wrocławiu i stołecznym Krakowie. Nie bez znaczenia jest także krzyżowanie się w Cieszynie głównych traktów komunikacyjnych łączących ze sobą Wrocław, Kraków, Pragę czy też Preszburż (ob. Bratysławę) oraz polityczna działalność książąt cieszyńskich. Odkrycie malowideł w znacznej mierze przyczyniło się do lepszego poznania kultury artystycznej dworu Piastów cieszyńskich oraz samego miasta, stanowiąc istotny przyczynek badań nad średniowieczną sztuką polską”.

Mgr Łukasz Konarzewski opisał sposoby finansowania prac konserwatorskich w rejonie Śląska Cieszyńskiego.

Po tych wystąpieniach wywiązała się żywa dyskusja.

Elżbieta i Andrzej Georgowie zapraszają ponownie do Czytelni Katolickiej w Ustroniu na następne Spotkanie Historyczne i ich wykład: *Klimczok. Góra poświęcona św. Klemensowi, papieżowi i męczennikowi, śladem misji chrystianizacyjnej św. Cyryla i św. Metodego*, który odbędzie się **28 maja br. (poniedziałek) o godz. 19.00.**

Łączymy wyrazy szacunku!

Elżbieta i Andrzej Georgowie

**"Rotmistrz Witold Pilecki -
wzór ojca" - cd**

Odwaga

Kiedy Witold Pilecki dał się złapać, aby dostać się do Auschwitz i sporządzić raport na temat ludobójstwa, które miało tam miejsce, denerwowała go bierność masy Polaków. Zanim dotarli do obozu ok.1800 ludzi słoczonych leżało na betonie bez ruchu. Chciał wraz z przyjacielem poderwać tłum, zdobyć posterunki i uwolnić wszystkich. Jednak wiedział, że to nie jest jego misja. Rozkazy były jasne, miał dostać się do obozu a bunt tłumy mógł zniweczyć te plany. Postawa Witolda Pileckiego, którą znamy m.in. z „Raportu” jaki sporządził obrazuje, że nawet w tak stresujących warunkach potrafił opanować strach, zachować trzeźwość umysłu i być gotowym do walki – pomimo sterroryzowania tłumy przez nazistów z bronią, psami i reflektorami. Odwaga to opanowanie strachu, panowanie nad sobą pomimo wielkiego niebezpieczeństwa. Witold Pilecki był odważnym człowiekiem. Po Cudzie nad Wisłą w 1920 roku po rozgromieniu bolszewików Witold Pilecki i jeszcze trzech ułanów zaatakowało stanowisko karabinu maszynowego i wzięli do niewoli 80 bolszewików. Jak bardzo potrzeba nam takich odważnych ludzi, a przede wszystkim odważnych mężczyzn i ojców, którzy będą potrafili panować nad sobą, być odważnymi i gotowymi stanąć do walki z problemami, być odpowiedzialnymi za małżonkę i dzieci. Mieć odwagę stanąć przeciw zagrożeniom. Wielu jest mężczyzn, którzy ulegają presji otoczenia, przyjmują wzory narzucane przez media lub innych ludzi. Patrzmy na Witolda Pileckiego - na bohatera dla którego nie było sytuacji bez wyjścia.

Proste gesty

Podczas okupacji niemieckiej w Warszawie Witold Pilecki często odwiedzał szwagierkę oraz jej syna, tam też było miejsce spotkań Pileckiego i jego żony z dziećmi. Zabierał swoje oraz inne dzieci nad Wisłę i tam bawił się z nimi, robiąc różne ćwiczenia, akrobacje oraz przebijając się za różne postacie. Syn szwagierki Eleonory Ostrowskiej wspomina jak podczas okupacji bał się zasypiać w nocy. Jak mówi bał się czarnej zjawy. Kiedy Witold Pilecki dowiedział się o tym, kupił drewnianą szablę i dał ją małemu Markowi Ostrowskiemu i powiedział, że jak przyjdzie w nocy jeszcze raz ta zjawa to wtedy tą szablą „ma ją rąbnąć prosto w pysk”. Od tamtej pory Marek nie bał się już zasypiać w nocy a wspominając tą sytuację i prezent wzrusza się. Można powiedzieć, że to są małe gesty, które jednak miały niesamowite oddziaływanie na dzieci. Te wyjścia z dziećmi nad Wisłę oraz ten epizod z szablą i zjawą bardzo mnie urzekły. Dla mnie są przykładem ojcowskiego podejścia, które nie lekceważy potrzeb i ważnych spraw dzieci, choćby dla nas dorosłych wydawały się błahymi. Odwołując się do powstania warszawskiego oraz zorganizowanej obrony reduty, która później nosiła nazwę Reduty Witolda właśnie od imienia Rotmistrza ciekawe są relacje samych żołnierzy, którzy mówili o Witoldzie Pileckim, że wyróżniał się uczuciem opiekuńczym jakby instynktem ojcowskim. W gronie najbliższych żołnierzy na-

zywano go „Tata”. To potwierdza fakt, o jakim wspominałem w poprzednich numerach „Po górach, dolinach...”, a mianowicie, że powołaniem każdego mężczyzny jest bycie ojcem oraz „ojcowanie” wszędzie tam gdzie się przebywa. I to w życiu Witolda Pileckiego miało miejsce. On był ojcem zawsze. Zarówno dla dzieci jaki i swoich żołnierzy. I my współcześni mężczyźni powinniśmy dla wszystkich i wszędzie być ojcami, odznaczający się uczuciem opiekuńczym. Nie chodzi tu tylko o pouczanie czy rozkazywanie, ale o ten zmysł, który będzie wyrażał się nawet w prostych gestach czy zarządzeniem potrzebom sytuacji i chwili.

Kultura fizyczna

W sieci oraz w książce pt. „Rotmistrz Pilecki” Joanny Wieliczki- Szarkowej można znaleźć zdjęcie Witolda Pileckiego jeszcze z okresu przedwojennego, który pozuje bez koszulki i z szablą w dłoniach. Niby zwyczajne zdjęcie, jednak widać na nim wysportowaną sylwetkę Rotmistrza. Dla mnie jest to kolejna cecha dobrego ojca. Myślę, że każdy mężczyzna poprzez dbanie o sprawność fizyczną daje dobry przykład swoim dzieciom, oraz daje do zrozumienia, że jeżeli dzieci będą chciały się bawić, grać w piłkę, wchodzić na drzewa itp. to mogą liczyć na swojego ojca, któremu nie zabraknie sił, który nauczy ich tych sprawnościowych zabaw. Oczywiście tym, co najprawdopodobniej mobilizowało Pileckiego to było wojsko i sprawność żołnierza jednak miało to niewątpliwie przełożenie na dzieci. Jak już wspominałem Rotmistrz zabierał dzieci na spacerki nad Wisłę w Warszawie i tam bawił się z nim często robiąc różne ćwiczenia fizyczne oraz wykonując wręcz akrobacje. Myślę, że dzieci były tym zachwycone. Mamy tutaj do czynienia z postawą, która wyraża pogląd, że należy dbać nie tylko o ducha ale także o ciało, które przecież jest świątynią Ducha Świętego. Tata żołnierz, wierzący w Pana Boga oraz silny fizyczny to dopiero przykład dla dzieci, a w szczególności dla chłopców. Z relacji świadków wyłania się także przekonanie, że m.in. ta sprawność fizyczna pomogła Witoldowi Pileckiemu przetrwać ponad dwa lata za murami Auschwitz. Sprawność fizyczna nie ma być na pokaz, ale ma służyć wzmocnieniu osoby (dokończenie za tydzień).

Michał Luniew

Warto wiedzieć

**Rozmowa z biskupem o dzwonach,
gongach i kołatkach**

Bp Piotr Greger i ks. Jacek Pędziwiatr rozmawiali w bielskiej katedrze o sygnałach dźwiękowych w kościele, a także tym, z czego się je wydobywa. Nie zabrakło nawiązań do Biblii i historii. Mowa była o dzwonach, dzwoneczkach, gongach i kołatkach w kontekście liturgii.

Rozmowa po raz kolejny odbyła się w krypcie katedry. Wierni mogli się dowiedzieć także, w jaki sposób 60 lat temu powstały dzwony na wieży katedry, noszące imiona Chrystusa, Królowej Polski oraz świętych Józefa i Mikołaja.

Bp Greger przypomniał, że dzwony towarzyszyły nie tylko modlitwie, ale również innym ważnym, historycznym lub dramatycznym wydarzeniom: wyborowi papieża, wybuchowi lub zakończeniu wojny, pożarom czy powodziom.

Za diecezja.bielsko.pl Robert Karp

Kącik poezji

Na cześć Maryi

Ranek się zbudził ze snu
majowym dźwięków graniem
już słowik zaczął koncert
witając dzień śpiewaniem

Słowiku ma ptaszyno
choć jesteś taki mały
a twoje wdzięczne trele
zadziwiły świat cały

Naucz mnie ptaszku drogi
do nieba modły wznosić
cześć chwałę Matki Bożej
w dziękczynnej pieśni głosić

A Ty Mateńko święta
przyjm czulej pieśni tony
co biją jednym rytmem
na wszystkie świata strony

Ave Ave Maryja
Ave Ave Maryja
Ave Ave Maryja
Ave Ave Maryja

Regina Sobik, za www.jankowice.rybnik.pl



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Mąż serfuje po Internecie i nagle słyszy dobiegający z pokoju obok ściszony głos żony: – Nie, nie, kochany. Dziś się nie mogę! Spotkamy się jutro.

Fąfara wbiega do pokoju żony. – Rozmawiałaś przez telefon?!

– Neeee... czytam pismo kobiece. Nawet ciekawe, wiesz? Przyczyli tutaj 50 zdań, które kazali przeczytać głośno w obecności męża, np.: „Kochanie, czy mógłbyś wyrzucić śmieci”, albo „Kiedy w końcu powiesz te zastrony?”. I dalej napisali, że bardzo zajęty swoimi sprawami mąż zawsze usłyszy zdanie 51-sze.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. S. Pindel
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Fres
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. P. Then

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	ks. G. Tomaszek
środa	Dominikanie
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	ks. G. Strządała

Z życia parafii



• W poniedziałek, tydzień temu, miało miejsce kolejne czuwanie modlitwne w ramach Różańcowego Jerycha.

• Od tego też dnia do środy odbywały się procesje do krzyża w ramach Dni Krzyżowych czyli modlitw o urodzaje. Była procesja do krzyża przy ul. Krzywej w poniedziałek, we wtorek modliliśmy się na ul. Konopnickiej, a w środę na dziedzińcu kościelnym.

• W piątek rozpoczęliśmy nowennę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego

• Już za tydzień będziemy przeżywać w naszej wspólnocie prymicje br. Ryszarda Dordy, który święcenia kapłańskie przyjmie w sobotę, 19 maja. Otoczmy brata Ryszarda naszą modlitwą.

Warto wiedzieć

1. Pierwsza Msza św. odprawiana przez neoprezbitera w rodzinnej parafii, a także przyjęcie prymicyjne są znakiem więzy młodego księdza z Ludem Bożym, z którego został wybrany, ale jednocześnie są znakiem odmienności jego życia – nowego stylu bycia w świecie – zgodnie z powołaniem, które otrzymał od Boga.

2. Uroczystość prymicji niech będzie w parafii przede wszystkim okazją do wdzięczności Bogu za dar kapłaństwa i powołania do posługi kapłańskiej. Kapłaństwo to skarb, który winno się pielęgnować i strzec, pamiętając, iż każdy kapłan działa in persona Christi, a więc nie w swoim imieniu. „Na mocy święceń, prezbiter zostaje upodobniony do Jezusa Chrystusa” (PDV 21) i nie siebie ma ukazywać wiernym, ale Jego.

3. Wspólnota parafialna powinna zachować świadomość, że ksiądz – prymicjant jest nadal, przez swe pochodzenie, jej żywą częścią. Dlatego obowiązkiem rodzinnej parafii powinno być okazywanie mu pamięci modlitwnej, serdecznej gościnności, szacunku i sprzyjanie dalszemu kształtowaniu się jego kapłańskiej tożsamości.

JUBILACI TYGODNIA

Antonina Łagoda
Roman Olejarz
Adela Bojar
Beata Biernat
Edward Chwastek
Andrzej Oziomek
Michalina Mendrek
Robert Spiess
Tadeusz Rusin



Majowym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com